

29-10

POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE - JOURNAL HEBDOMADAIRE



Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i ojczyzynom

PARYŻ
NIEDZIELA
6 Października
ROK VI
Nr. 40

Przedpłata
we Francji:
Miesięcznie 3 fr.
Rocznie 36 fr.
Nr. czeku 97067



Wiekopomne dzieła sztuki z czasów faraonów.

Adres Redakcji i Administracji : 263-bis rue St. - Honore, P A R I S I. — Telefon : Richelleu 90-40



EWANGELJA NA NIEDZIELĘ DWUDZIESTĄ PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH Jan IV. 46-53

Onego czasu : Był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Żydowskiej ziemi do Galilei poszedł do niego, i prosił go aby zstąpił a uzdrowił syna jego, bo poczynął umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie. Rzekł do niego królik: Panie, zstąp pierwszej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyw jest. Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i szedł. A gdy on już zstępował, zabieżeli mu ślady, i oznajmili mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy od nich godziny, której mu się polepszyło. I rzekli mu: Idź wczoraj siódmej opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje! I uwierzył sam, i wszystkim dom; jego.

Umysł ludzki spragniony jest prawdy i szuka jej nie zniechęcając się żadnymi trudnościami. Wszystko go zajmuje: i układ wewnętrzny ciała i zamierzchłe dzieje ludzkości i przyczyna istnienia. To nienasycone pożądanie poznania wszechrzeczy zadziwia w tak na pozór drobnej i przejściowej istocie, jaką jest człowiek, i wskazuje, że to sam Bóg Mądrość Nieskończona, włożył ten głód wiedzy w duszę ludzką, aby go swych potrzeb znalazła. Lecz jak dusza dotrze do swego szukała, poznała, umiłowała i w Nim zaspokojenie wszystkich Stwórcy? W dwojaki sposób, albowiem dwa są sposoby poznania prawdy: spostrzeżenie i świadectwo.

Na pierwszym gruncie się nauki przyrodnicze, badające świat widzialny w swym zewnętrznym przejawie i wewnętrznym ustroju. Z regularnej kolejności zjawisk wysuwamy ich przyczyny oraz prawa rządzące nimi. Wszystko musi mieć swą przyczynę; więc gdy w systemie słonecznym zauważono pewne nieregularności w poruszaniu się jednej z planet (Neptun), Levevriera, słynny astronom francuski, wynioskował stąd istnienie nowej dotąd nieznannej planety, wywołującej owe odchylenia od biegu normalnego, którą w rzeczy samej później ujrano. Lecz umysł ludzki nie może się tem zadowolić. Regularność w obiegu nieskończonej niemal ilości ciał niebieskich, które zamiast dzikiego chaosu dają harmonijnie zbudowany wszechświat, przypomina słynne zdanie niedowiarka francuskiego Voltaire'a, że ten zegar niebieski nie może się obyć bez bardzo umiejętnego Zegarmistrza.

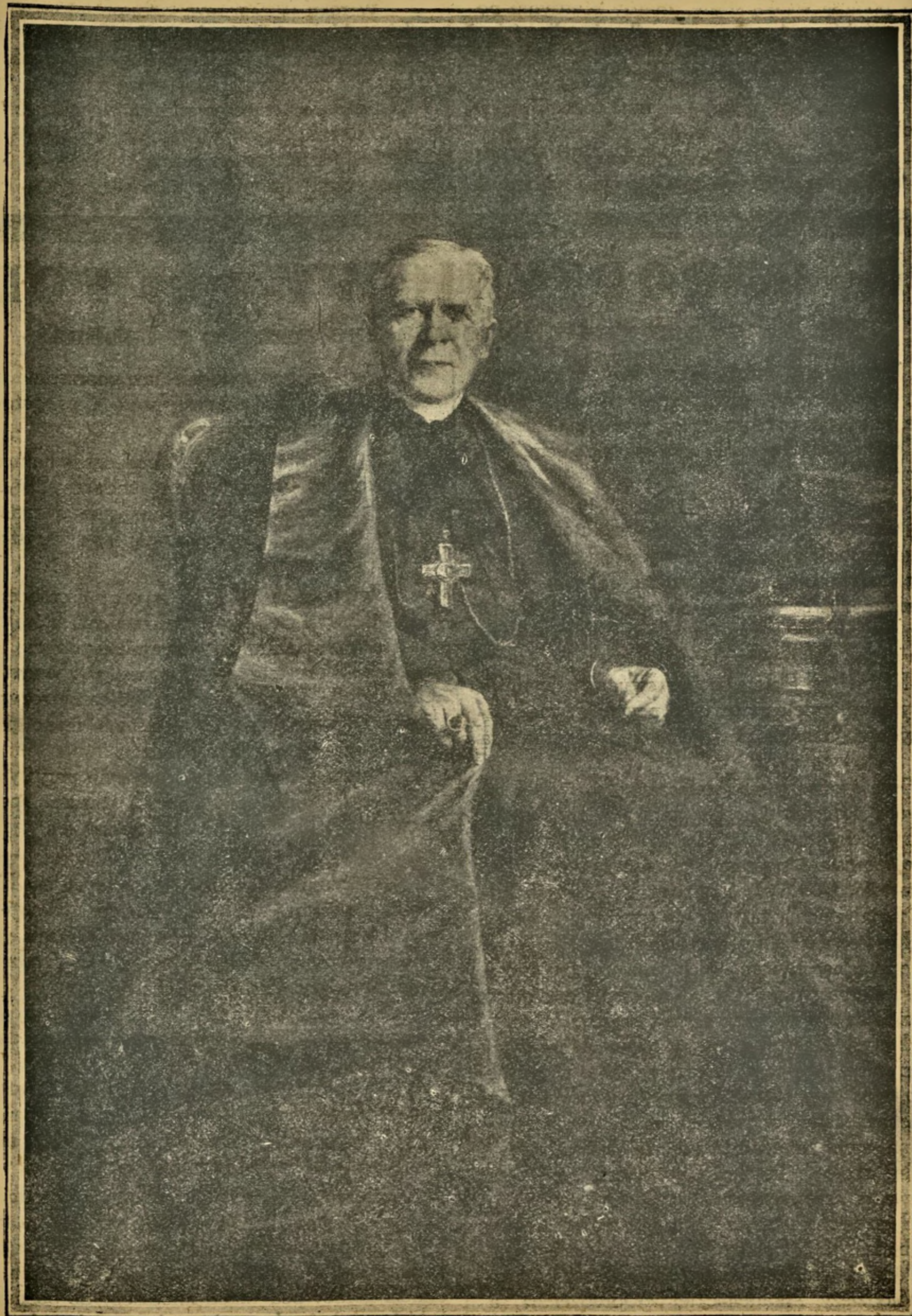
Dodajmy do tego cudowny wprost ustrój świata roślinnego i zwierzęcego, instynkt (popęd) zwierząt i rozum ludzki, a zrozumiemy, iż im bardziej poznajemy świat, «tem większy staje się Bóg», Przyczyna Najwyższa wszechrzeczy. Gdyby więc Boga nie było, niczy nie było, bo «z niczego nic».

Lecz kim jest Bóg Sam w sobie i czego chce od nas? Na to odpowie druga metoda poznania: wiarogodność świadectwa, które jest źródłem nauk moralnych i historycznych. Opiera się ona na tem przekonaniu, że człowiek bez potrzeby

nie kłamie i że wzajemna ufność w uczciwość ludzką jest niezbędną dla życia społecznego. Na mocy tego przyjmuję istnienie Napoleona, Cezara, Hannibala, acz ich nigdy nie widziałem i nigdy nie zobaczę, bo świadkowie podający ich czyny i słowa są zbyt poważni i znający się na rzeczy, żeby mógł bez ośmieszenia się odrzucić ich historyczną działalność. W szczególności zaś przyjmuję jako fakt niezbity życie, cuda i męczeńską śmierć Pana Naszego Jezusa Chrystusa, bo już sam o jego ukazanie się wywołało przełom w dziejach ludzkości i odcisnęło na niej niezatarte piętno. W postaci Jego kościoła, górującego nad oceanem wzburzonym strumieniowych wypadków ludzkich i tem samem wskazującego, iż jest dziełem nadludzkiem. Jeśli zaś wierząc w uczciwość i wiedzę lekarza, poddajemy się operacji dla odzyskania zdrowia ciała, dla czego mamy nie wierzyć słowom Pana Jezusa, swemu cudami i swym kościołem nam dowodzącemu, iż jest Lekarzem boskim naszych dusz, a w razie potrzeby, dla podtrzymania naszej wiary, i ciała? Bóg jest nieskończenie prawdziwy, więc przez swych wysłańców oznajmia nam swą wolę, popierając ich słowa znakami swymi, t. j. cudami i prorocत्वami, winniśmy przyjąć Objawienie boże z głęboką czcią i wdzięcznością. To właśnie objawienie daje nam możliwość poznania życia Boga w sobie i Jego woli w stosunku do nas w granicach przez Niego nakreślonych. Jest to wiedza święta, zwana teologią, która nas uczy, jak mamy iść do naszego wiecznego przeznaczenia, czego nie daje wiedza czysto naturalna o Bogu, wyprzedzająca ze zjawisk widzialnych Jego istnienie i ogólne właściwości. Dlatego to największy filozof świata, poganin Arystoteles, tak mówił o sobie umierając: «W błędach strawiłem me życie i w lęku umieram, nie wiem dokąd idę. O Istoto nad istotami, zmiłuj się nademną». My, chrześcijanie, jesteśmy pod tym względem szczęśliwsi, pod warunkiem, żebyśmy «wierzyli, iż Jezus jest Chrystusem, Synem Boga i wierzą weni mieli żywot w Imię Jego» (Ew. św. Jana XX, 31). Żyj, Jezu, w sercu naszym na zawsze, Amen.

Ks. Julian Unslicht.

ZGON KSIĘDZA KARDYNAŁA DUBOIS



W poniedziałek 23. września popołudniu o godz. 5.20 zmarł Ks. Kardynał Louis Ernest Dubois.

U trumny jego chylą czoła wierni katolicy, dla których był zawsze dobrym ojcem. Przecież jeszcze w ostatnie dni

przed śmiercią nieboszczyk często dawał wyraz swej troskliwości wielkiej około diecezji a w szczególności około małego seminarjum dla Paryża. Nietylko diecezjanie osieroceni umiemy ją docenić stratę, jaką ponieśli, lecz i Francja cała z trudem

będzie mogła w krótkim czasie wypełnić lukę, jaka w tej chwili powstała. Działalność Kardynała Dubois idąca bowiem w kierunku usuwania różnic i łagodzenia antagonizmów zmierzała do zaprowadzenia pokoju pomiędzy państwem a kościołem, i ostatnie listy pasterskie już wyraźne pod tym względem kreśliły nadzieje, że chwila zawarcia nie bardzo jest oddalona. I Polacy ponieśli wielką stratę, zmarły Kardynał bowiem zawsze do Polaków odnosił się z wielką życzliwością i szczerem był ich przyjacielem.

Kardynał Louis - Ernest Dubois urodził się dnia 1 sierpnia w St Calais (Sarthe). Ojciec jego posiadał w tem mieście małe zakłady kowalskie i fabryczkę gwoździ. Święcenia kapłańskie otrzymał 20. września 1879 r. w Mans. W r. 1901 został biskupem w Verdun, był wówczas jednym z najmłod-

szych dostojników kościoła, liczył bowiem lat 45. Dnia 13 marca otrzymał arcybiskupstwo w Bourges, poczem w Rouen. Dnia 7 grudnia 1916 r. otrzymał z rąk papieża Benedykta XV kapelusze kardynalski. Wybrany członkiem akademii literatury w Rouen, wygłosił wielką mowę na cześć poprzednich kardynałów.

W roku 1919 w tow. kilku prałatów wyjechał na wschód, gdzie oddał wielkie usługi dla Francji w Palestynie, Egipcie, Libanie i t. d. Rząd francuski w uznaniu Jego zasług mianował go kawalerem Legji Honorowej, poczem Oficerem i Komandorem tego wysokiego odznaczenia. Dnia 13 września 1920 roku został powołany do objęcia arcybiskupstwa w Paryżu, gdzie również położył wielkie zasługi dla Kościoła i swego kraju, który gorąco kochał.

RUCH ODRODZENIOWY W POLSCE

(Na tle wspomnień z Tygodnia Społecznego z Lublina)

Chrystusa i jego zasady usuwa się z życia narodu w Polsce, a na to miejsce objawy zwątpienia i niewiary wkradają się do życia jednostek i zbiorowości i przejawiać się zaczynają w życiu towarzyskiem, rodzinnem, zawodowym, społecznym i politycznym.

Uwidocznia się coraz pewniej istnienie mocnego obozu wrogów chrześcijańskiego ustroju społeczeństwa, który naciera na życie zbiorowe społeczeństwa katolickiego i chce z zabaw odpoczynku, rodziny, szkoły, warsztatu, fabryki, biura, urzędu i t. d. usunąć nawet wspomnienie religii i zbudować nową cywilizację tak zwaną laicką, to jest jak gdyby Boga nie było, a człowiek od niego nie zależał.

Staje więc Kościół w Polsce wobec sytuacji niewątpliwie poważnej, sytuacji przełomowej i z pewnością najbliższe już lata zdecydują, jaką będzie jego rola na długie lata przyszłość.

I oto w obliczu groźnego niebezpieczeństwa, wobec otwartej walki «Precz z Bogiem», wobec zaniku wiary i upadku moralności z radością stwierdzić nam trzeba, że budzi się inny objaw: Społeczeństwo pojmując, że tracąc katolicyzm, utraci ostatnią wartość, źródło siły i wytrwania, a przeświadczenie to obudza zapał i pobudza wolę do czynów w obronie zagrożonych ideałów społeczeństwa katolickiego.

Szczęśliwy ten i błogosławiony ruch wywołuje w społeczeństwie naszym organizowanie Akcji Katolickiej tak gorąco zalecanej przez Ojca św. i przez nasz Episkopat Polski.

Cechą charakterystyczną tej akcji jest to, że obroną wiary katolickiej, szerzeniem jej i pogłębieniem zajmuje się nie tylko duchowieństwo, ale i świeccy; współpraca ta świeckich sięga tam, gdzie duchowieństwo dotrzeć nie może, a więc tam, gdzie ludzie pracują, zarobkują, odpoczywają i bawią się.

W całej pełni akcję tę katolicką prowadzi, nawet na czoło się jej wysuwa ta część społeczeństwa, która na kształcenie się życia całego społeczeństwa najwięcej oddziałuje lub oddziaływać będzie t. j. Polska Młodzież Akademicka. Kilka lat temu młodzież akademicka stworzyła Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej «Odrodzenie», a ma już dziś swoje organizacje przy wszystkich wyższych uczelniach polskich w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Lublinie i liczba jej członków sięga do tysięcy.

Tysiąc ludzi na 30 milionowy naród to kropla w morzu, ale dla odradzającego katolicyzmu 1000 ludzi zorganizowanych z akademickim wykształceniem, katolików z czynu i przekonania, katolików bojowych, to wielka rzecz i niepłonna nadzieja na przyszłość.

W dniach od 20 do 26 sierpnia b. r. «Odrodzenie» urządziło Ósmy Tydzień Społeczny.

Tydzień ten podobnie jak poprzednie urządza się pociągając, aby pogłębić program swej pracy i przygotować się do coraz to lepszego jego wykonania.

A program pracy «Odrodzenie» nakreśliło sobie taki: Przebudować Ojczyznę naszą w duchu Chrystusowym, uświadamiać i przekonać społeczeństwo całe o znaczeniu życia Boga w życiu jednostek i narodu i we wszystkich jego dziedzinach i przejawach.

Tylko wtedy zdoła się nawiązać palące zagadnienie społeczne i zwyciężyć hydrę bolszewizmu która tuż o miedzę jest od nas. Półśrodki w tej walce nie wystarczą. Polska musi być katolicka a przytem silna i bogata, aby wszystkim było dobrze. Oto zasady, które Tygodnie Społeczne rozwijają a młodzież zrzeszona w ruchu «Odrodzenia» mimo przeszkód i trudności w czyn je wciela.

Rozumie i ocenia te szlachetne porywy Młodzieży Odrodzeniowej Episkopat Polski i starsze społeczeństwo nie szczędząc i słów i zachęty i poparcia materialnego.

Na tegoroczny Tydzień Społeczny wszyscy Najprz. Księża Biskupi z J. Em. Ks. Kardynałem Hlondem na czele przysłali listy i telegramy z błogosławieństwem pasterskim, a niektórzy jak Księża Biskupi: Fulman, Jełowicki, Szlagowski i Kubina osobiście raczyli brać udział na posiedzeniach i w dyskusjach tygodnia.

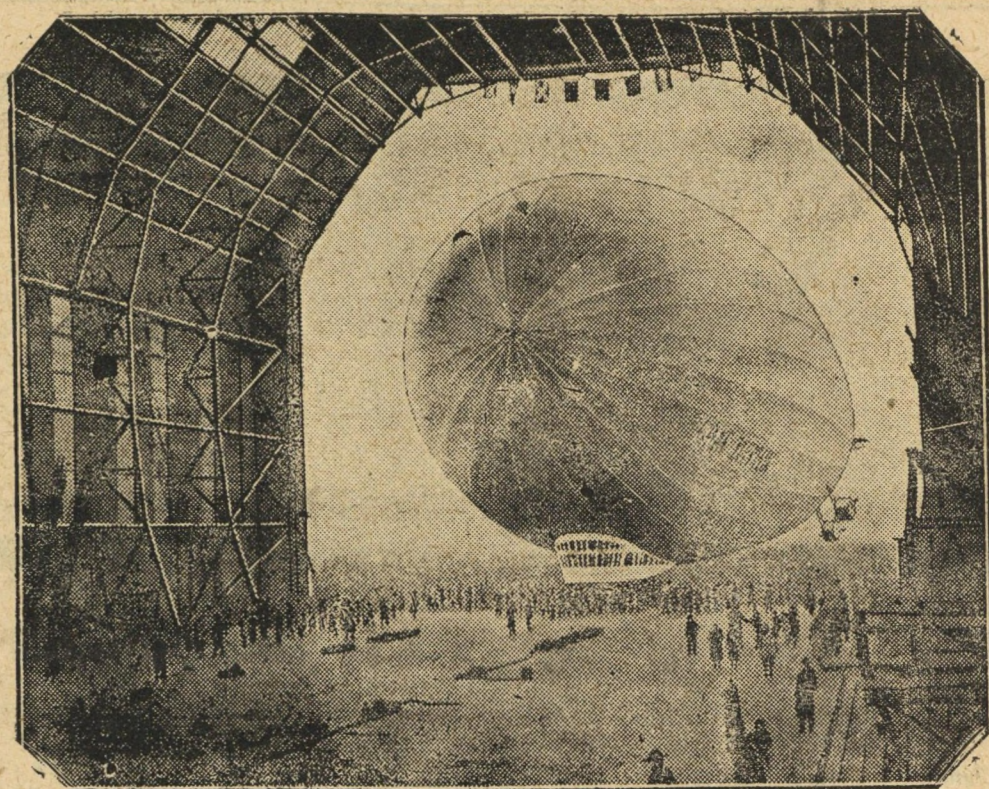
Tegoroczny Tydzień Społeczny «Odrodzenia» zgromadził przeszło 250 delegatów młodzieży akademickiej bratniego nam narodu z Czech.

Prócz tego we wspomnianym tygodniu w Lublinie po raz pierwszy wzięli udział przedstawiciele młodzieży pracującej «Odrodzenie», których organizacja doniedawna nieliczna obecnie dochodzi do dwóch tysięcy.

Brałem udział w tegorocznym tygodniu i przysłuchiwałem się referatom i dyskusjom, w których tak żywy udział brała młodzież akademicka i wypowiadała z całym przekonaniem swoje myśli na katolickich zasadach oparte. Stwierdziłem gorący pęd wśród młodzieży do poznania zasad katolickich, na których powinno się oprzeć życie jednostek i zbiorowości; obserwowałem, jak wszyscy niemal uczestnicy Tygodnia codziennie przystępowali do Komunii św., brałem udział w ich życiu towarzyskiem i prowadziłem prywatne rozmowy.

Z tego wszystkiego wyniosłem jaknajgłębsze przekonanie, że w Polsce zaczyna się w odpowiedzi na napaści na zasady wiary i na kościół katolicki wielki błogosławiony ruch — wiosna i odrodzenie Katolicyzmu.

Ks. Jan Cibor.



Świat cały dziś z zdumieniem spogląda na sukcesy, jakimi wykazał się sterowiec «Zeppelin» który błyskawicznym lotem opasał całą kulę ziemską a obecnie przygotowuje śmiałą wyprawę biegunową.

WSZYSTKO W PROSZKU

Można sobie łatwo przedstawić bryły twarde, jak kamienie, drzewo, szkło i t. p. zmielone na proszek, trudniejsze jednak jest wyobrażenie sproszkowanego płynu.

Ludzki genjusz doszedł jednak już do tego i potrafił z różnych płynów wyciągnąć istotne jego części stałe, oddzielić wodę i resztę sproszkować ku wygodzie i pożytkowi konsumenta.

Oddawna zastosowano to z doskonałym powodzeniem do mleka, dając nam prawdziwe mleko — w proszku.

Dlaczego ludzie zapragnęli mieć mleko w proszku?

Dla wielu racji. Naprzód dlatego, że suche składniki mleka, pływające w wielkiej stosunkowo ilości wody, pozbawione tej wody dają się przetrzymać bardzo długo bez żadnej fermentacji, ani zmiany. Jest to więc doskonały sposób na przechowanie nadmiaru ilości mleka na czas, gdy go jest mniej, a zapotrzebowanie pozostaje niezmiennym.

Następnie mleko świeże posiada 90 — 92 proc. wody. Transport więc mleka w proszku, t. j. dziesiątej części tylko całej masy mleka płynnego jest o wiele ekonomiczniejszy.

W intencji wynalazców nie było zresztą pozbawienie ludności świeżego mleka, lecz możność przechowania przez dłuższy czas mleka w większej ilości w celach przemysłowych. Sposób ten zapewnił np. badaczom bieguna północnego i dalekim poróżnikom zaopatrzenie się w zawsze świeży odżywiający produkt w większej masie o małej pojemności.

Od lat trzydziestu pracowano z wysiłkiem nad tem, by udoskonalić fabrykację mleka sproszkowanego.

Sposób produkowania był bardzo prosty, oparty na odwodnieniu mleka za pomocą wirówek i podniesionej temperatury. W ten sposób jedna maszyna sproszkowała w ciągu godziny 300 klg. mleka, otrzymując 30 klg. ciała twardego.

Gdy zaś podniosły się głosy, że taki proces w temperaturze wysokiej pozbawia mleko, jakby się dzisiaj powiedziało, witamin, wynaleziono sposób drugi za pomocą ochładzania do 2 st., aż do zlodowacenia mleka, z którego później znowu

za pomocą wirówek i nieznacznego ogrzania oddzielano części stałe od wody.

W ostatnich czasach stosowano sposób pulweryzacji w przestrzeni próżnej lub nawpół próżnej, zależnie od jakości płynu, który miał być sproszkowanym.

Mimo większej wygody w użyciu mleka sproszkowanego, większym popytem cieszyło się dotąd t. zw. mleko skondensowane, zamknięte szczelnie w blaszanych pudełkach. We wszystkich jednak zakładach, potrzebujących większych ilości mleka w każdej porze roku, a więc piekarniach, cukierniach, zakładach wychowawczych, internatach, szpitalach i t. p. mleko sproszkowane może oddać niezmiernie usługi.

Dotychczas udało się sproszkować następujące ciała płynne: mleko i jego produkty pochodne (caseina, jogurt), krew i jej oddzielne elementy (serum, hemoglobina), jajka, w całości, lub oddzielnie żółtko i białko, lub połączone z innymi ciałami (cukier, mleko), żelatyna, mydło.

Udało się również sproszkowanie niektórych owoców i bulw, jak kartofle, banany, następnie niektóre syropy, lemoniadę, czekoladę i t. p.

Wszystkie te proszki, połączone z wodą w odpowiedniej ilości dają produkt odżywczy zupełnie świeży i pełen swej właściwej wartości w stanie płynnym.

Przemysł pulweryzacyjny różnych produktów spożywczych ma przed sobą ogromną przyszłość. W dzisiejszych warunkach, gdzie jest ściśle obliczony każdy centymetr sześcienny miejsca i każdy gram przy transportowaniu towarów, przy ogromnym jednocześnie zapotrzebowaniu większych zapasów w różnego rodzaju przedsiębiorstwach i instytucjach, tego rodzaju produkcja może liczyć na bardzo szerokie zastosowanie i popyt.

Wody nie zabraknie nam nigdzie i chyba do końca świata, a może i ją uda się skondensować przynajmniej, bo o sproszkowanie jej nikt pewno się nie pokusi.



■ Sowiecka agencja telegraficzna donosi z Czyty, że wojska sowieckie rozbiły 20 b. m. koło Nerczyńska oddział białogwardystów, którzy przekradali się z Mandżurji. Białogwardziści zostawili 11 zabitych. Koło miejscowości Pograniczna przeszły chińskie oddziały przez granicę i ostrzeliwały strażę sowieckie.

■ Oficjalnie donoszą, że ambasador rosyjski w Paryżu Dowgalewski, przybędzie do Londynu. Po przybyciu rozpoczyna się konferencja z Hendersonem w sprawie podjęcia stosunków rosyjsko - angielskich. Henderson przybywa dziś z Genewy do Londynu.

■ Poszukiwania zaginionego samolotu pocztowego linii Tuluza - Casablanca prowadzone przez parowce i samoloty francuskie i hiszpańskie, nie dały wyników. Wydaje się pewnym, że samolot zatonął w morzu Śródziemnym.

■ Następca tronu włoskiego ks. Umberto zaręczył się z córką króla belgijskiego Marją.

■ Ruchawka generatów chińskich przeciw centralnemu rządowi w Nankinie nastąpiła wskutek niezadowolenia ich z wypadków w Mandżurji.

■ Arabowie wpadli do wsi żydowskiej w północnej Palestynie, spłądrowali ją, zabrali wszystko bydło i zabiwszy jednego mieszkańca, uciekli.

■ W Anglii wyszedł na jaw olbrzymi krach finansowy, który pociągnie za sobą bankructwo szeregu banków i przedsiębiorstw przemysłowych. Na razie zakazano obrotu na giełdzie akcji siedmiu wielkich przedsiębiorstw, złączonych w tak zwany koncern Hatry'ego.

Deficyt ma wynosić około 700 milionów franków.

■ Tragiczny bilans katastrofy w Petite Rosselle podniósł się o trzy osoby, których zwłoki znaleziono dopiero wczoraj.

Wobec powyższego, liczba zabitych wynosi 22 osoby.

Straszną listą ofiar niestety nie jest jeszcze zamknięta. Pod gruzami zniszczonych urzędów kopalni, znajdują się jeszcze zwłoki dwóch do trzech osób.

Stan rannych naogół jest zadowalający.

■ Położenie w Arabji staje się poważnem. Król Hedżasu przygotowuje się do wyprawy przeciw szejkowi Faysalowi, przywódcy Wahabitów. Obawiają się, że walki plemion arabskich wywołają poruszenia arabów Transjordanji, Iraku i Palestyny.

■ «Daily Telegraph» donosi, że w kołach urzędowych misji katolickiej w Chinach podają, iż w ciągu ostatnich 6-ciu lat zamordowano 18 misjonarzy katolickich.

■ Rada miasta Strasbourga uchwaliła zapomogę 30 tysięcy fr. dla strajkujących robotników w Vallerysthal.

■ Na wyspie Korsyce trąba powietrzna porwała trzy domy, a w nich dorosłych i dwoje dzieci pięcioletnich. Dzieci zginęły, starsze osoby odniosły ciężkie rany.

■ Niestychany huragan w okolicach Saint - Brioux zepchnął z toru lokomotywę, która spadła do przepaści 20 m. głębokiej.

■ W fabryce w Tourcoing eksplodowała prasa parowa, służąca do prasowania pończoch. 8 robotników i robotnic zostało poparzonych i rannych.

■ W fabryce Rombas w Moselle na stalowni miał miejsce straszny wypadek dnia 9-go b. m. Dwóch robotników polskich zginęło okropną śmiercią. Roztopione żelazo oblało ich i spaliło.

■ Pogrzeb zamordowanego w Paryżu p. Bayle, dyrektora urzędu tożsamości, odbył się we czwartek na koszt miasta Paryża.

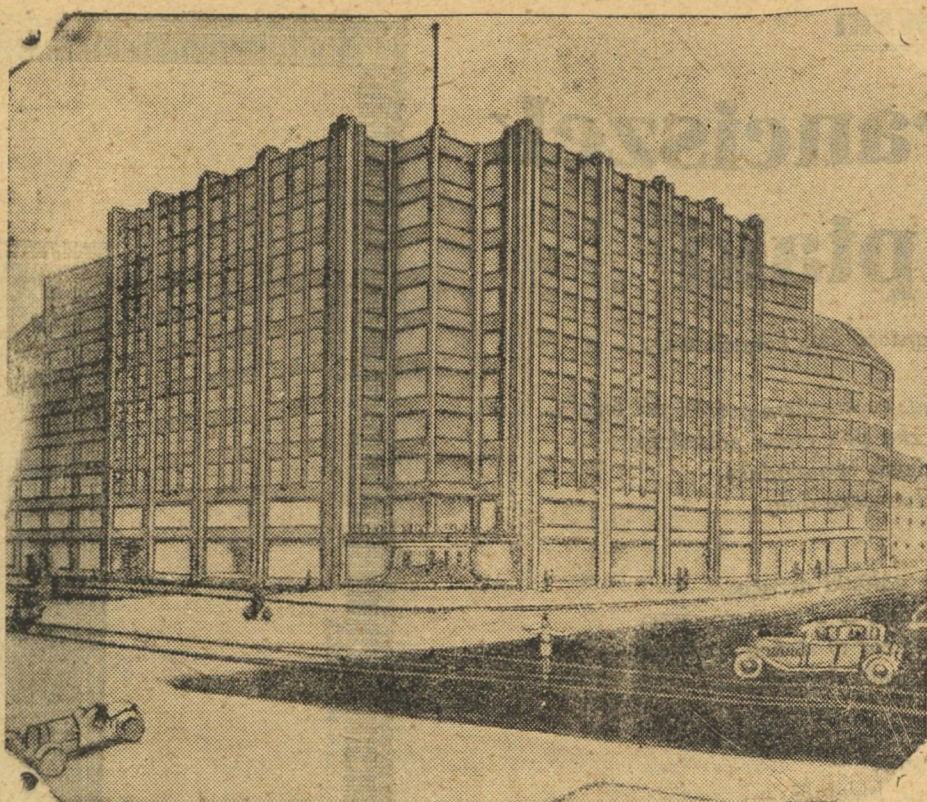
■ Wiceadmirał francuski Stotz zmarł w Toulonie. Dowodził on francuskimi siłami morskimi na Dalekim Wschodzie.

■ W kongresie socjalistów francuskich bierze udział 1.200 delegatów reprezentujących 1.800 syndykatów C. G. T. Międzynarodowe Biuro Pracy reprezentują pp. Thomas i Georges Dumoulin.

■ W ub. niedzielę w hali reprezentacyjnej P. W. K. odbył się zjazd przeszło 500 delegatów Zw. Miast Polskich oraz delegatów Międzynar. Z-ku Miast z prezesem Vinckem z Belgji, dr. Baxagronem z Czechosłowacji, prezydentem m. Sofji gen. Wazowym i wielu innymi. Zjazd zagał prezydent Warszawy inż. Słomiński.

■ Magistrat warszawski postanowił urządzić w r. 1943 wielką wystawę międzynarodową. Na teren wystawy przeznaczono 200 hektarów za parkiem Paderewskiego.

Tereny te przygotowane częściowo będą narazie służyły Targom Warszawskim, które otwarte zostaną po raz pierwszy w roku przyszłym.



Obrazek nasz przedstawia dom w Hildesheim, wzór nowoczesnej budowy w Niemczech.

KOMUNISTA

(Ciąg dalszy)

Kto z was chce się wypowiadać?

Aby krótko, księżu, rzekł brutalnie oficer.

Patrzę, a to ksiądz Lipski, nasz powstaniec.

Jezus Marja — krzyknąłem.

Ksiądz usłyszał ten okrzyk polski. Pluton zatrzymał się.

Jam zaś, pchany ogromną siłą wewnętrzną krzyczał na cały głos:

W Notre Dame beczka prochu, nafta! Zapalą! Spieszyć się, spieszyć!

Francuzi nie rozumieli, ksiądz przetłumaczył im na francuski, co mówię.

Oficer chwilę myślał. Wreszcie wysłał żołnierza z poleceniem. W pięć minut przemaszerował oddział z 10 ludzi z sierżantem na czele.

— Wziąć tego człowieka, pomaszerować do Notre Dame, niechaj wskaże gdzie proch i nafta. Jeżeli jest, usunąć proch i naftę, człowieka puścić. Jeżeli kłamie, rozstrzelać pod murem.

— Masz szczęście, kanaljo; rzekł sierżant, gdy mu pokazał baryłki i balon. Teraz umykaj i wykup się w Sekwanie. I kopnął mnie nogą.

Jam jednak nie poszedł za jego radą. Uklęknąłem na schodach kościoła i modliłem się po raz pierwszy od dawna. Nigdy mi nie było tak dobrze.

Noc zaszła. Armaty jeszcze grały. Łuny jaśniały, aż rzeka się od nich paliła. Jam klęczał.

Ktoś dotknął mojego ramienia. Był to ksiądz Lipski.

Teraz chcesz się spowiadać? mam czas.

Runąłem do nóg jego.

Podniósł mnie. Na schodach Notre Dame odbyłem spowiedź...

Odplynałem do Ameryki. Poszczęściło mi się.

Wtedy było jeszcze dużo miejsca. Dziś jest gorzej. Ludzie zmarnieli. Jestem teraz człowiek "zamożny". Przybyłem głównie złożyć votum w Częstochowie, Bogu podziękować, że ojczyzna dziś wolna i wspaniała... i że nie grozi Jasnej górze to, co wtedy w Paryżu...

W spojrzeniu jego była wielka moc i powaga, choć słowa proste.

— Teraz powraca pan do Ameryki?

— Tak jest, muszę, ale...

Zatrzymał się na chwilę.

— Ale wróć tu, chciałbym umrzeć tutaj. Ojczyzna! O, wy jej nie umiecie cenić!

Jakżeż serdecznie ścisnąłem dłoń zacnego człowieka, którego charakter w twardym życiu ośzlifował się na brylant.

Ignacy Oksza-Grabowski.

WSZYSCY JUŻ OPLACILI GAZETĘ DO KOŃCA ROKU, POZOSTAŁO JESZCZE NIEWIELU, KTÓRZY DOTĄD NIE NADEŚLALI NALEŻNOŚCI. PROSIMY PRZETO O JAKNAJRYCHLEJSZE UREGULOWANIE PRENUMERATY, GDYŻ W PRZECIWNYM RAZIE WYSYŁKĘ WSTRZYMAMY. IDZIEMY W SZYBKIM TEMPIE KU ROZWOJOWI. GAZETĘ Z DNIA NA DZIEŃ ULEPSZAMY I ULEPSZAC BĘDZIEMY, ALE NAM POTRZEBA WASZEGO POPARCIA. KOCHANI CZYTELNICY, — POPARCIA W POSTACI REGULARNEGO PŁACENIA SWEGO ABONAMENTU CZEKAMY!

ADMINISTRACJA.

JANUSZ STĘPOWSKI

Św. Franciszek i ptaki

(Na uroczystość św. Franciszka).

Na rozstajach dróg, co krzyżem pośród pól leżały,
Stała mała kapliczka pod nieba półkolem,
brzozy przy niej ziemię spowiadały,
— rolę czarną i człowieczą dolę.

I codziennie przez gałązki drżące,
na rozstaje gościńców, w oną szarą ciszę,
na te pola pod wieczór w słońcu zachodzące,
patrzył w drzewie zamknięty mnich, święty Franciszek.

Raz, u świętej figury, —
w dzień zwyczajny, bylejaki, —
— na kształt głośniejszej, letniej chmury,
zleciały się najprzód szpaki.

Rozpoczęła się narada,
skargi na świat, narzekania,
aż caluska ta gromada
ogłuchnęła od ćwierkania —

— ... «trza się męczyć wieku ćwierć —
— lepsza dziś odrazu śmierć!» —

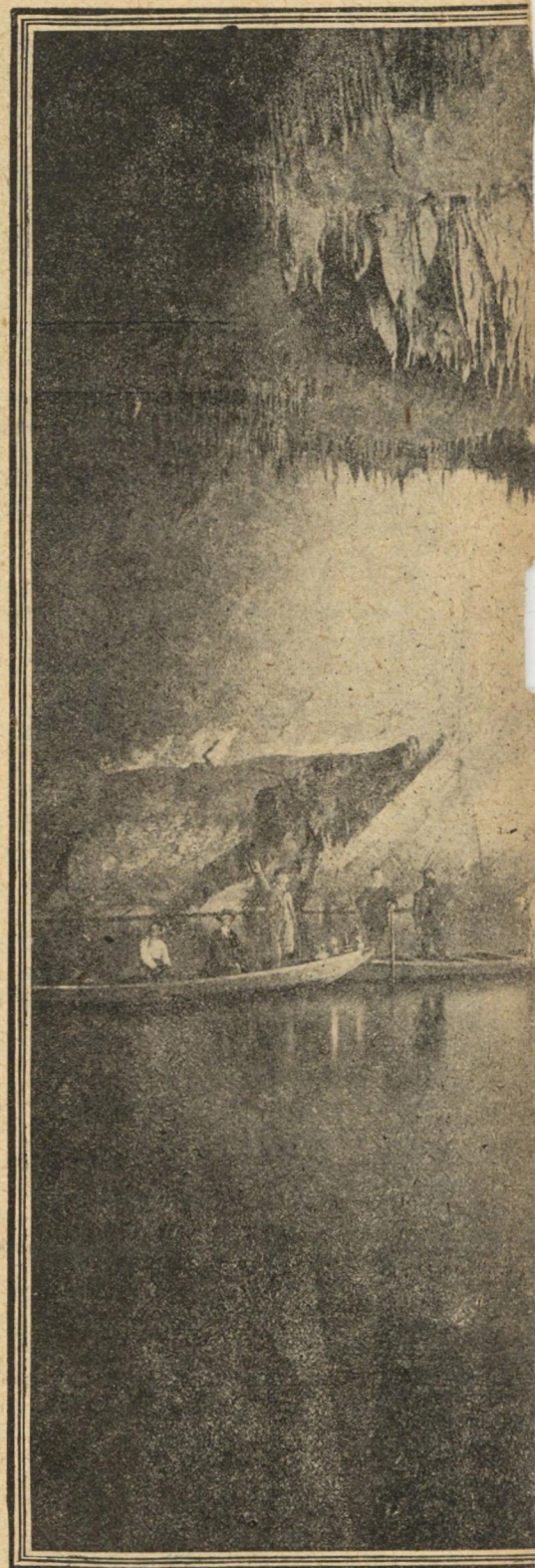
Postyszały krzyk jaskółki
i na dwie krzyżowe drogi
zbiegły się na sejm do spółki,
pod kapliczki onej progi —

— ... «praca, — cnota?! ... e, to śmiech!» —
— nuż się skarżyć — ciech-iiiiii-ciech! ... —

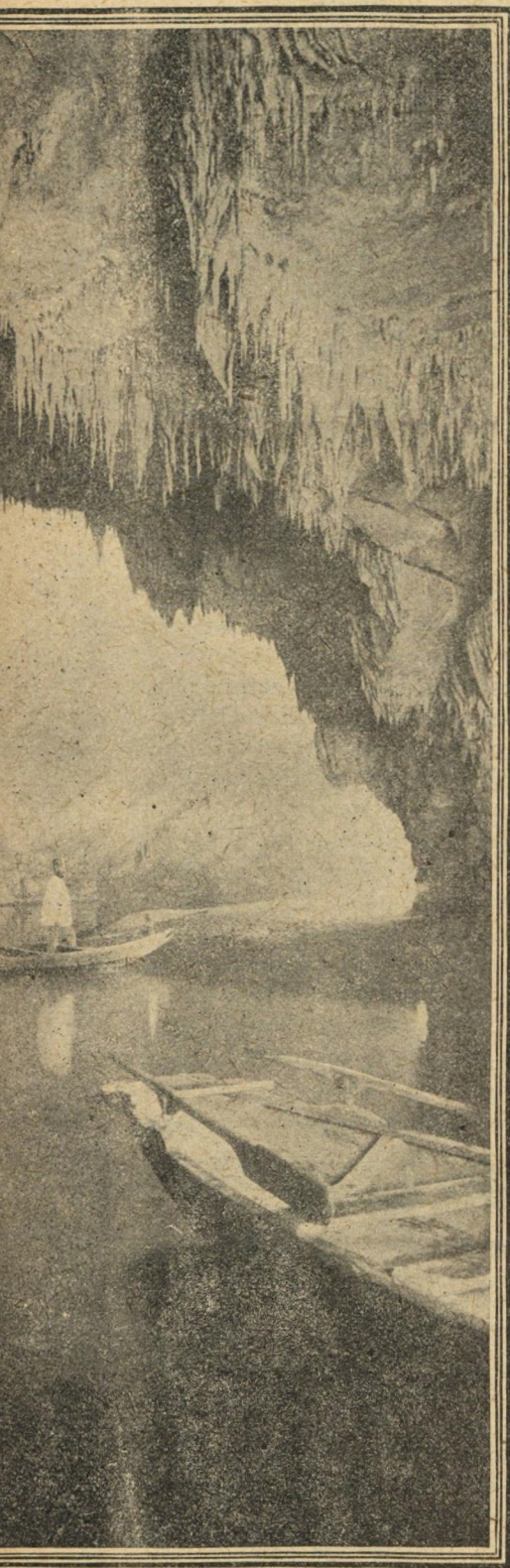
Od zagaju, przy ruczaju,
przyleciały wilgi, kosy,
czyżki, — jako w ich zwyczaju, —
wrzask podniosły w niebogłosy.

— źle ci! —
— źle mi!
— Tobie też? —
— dobrze wierz! —
— i mnie . . i ja —
— iiiii . . jeeeh — aaa —

Grzesisz od maćkowej łaki,
kędys z sadów, w zielonym upale,
przyfrunęły i skowronki
i słowiki prawic rzewne żale.



Istny cud przyrody przedstawia nam widok



paniącej nad strumykiem zwisającej grotty.

— czemuż tak —
— radości brak! —
— jeno wciąż na sercu tul —
— jeden czyjś lub własny ból?! —

A gościńce lament ony
niosły w cztery światła strony.

I zbiegły się rade radom,
na wiec, — kawki, wrony, kruki
i kazały wszechgromadom
filozofję swej nauki:

— jak widzicie, —
— nasze życie, —
— to jest bardzo głupia gra, —
— ciągle trzeba —
— szukać chleba, —
— kraa — kraa — kraa —

Najgłośniejszą była mowa,
którą w końcu miała sowa.

— pytam was, płaszęca brać! —
— na co jest właściwie dzień? —
— czy nie lepsza noc i cień —
— wtedy można ciągiem spać! —
— winno jest wszystkiemu słońce —
— ciągle świeci świtające! —
— zniszczyć je! co tchu! co tchu!
— naco świeci! — phi! — uhuhu!... —

A nad ziemią, hen, daleko,
nad ptaków gromadą,
otwarło się nieba wieko,
smugą złoto-błądą.

Promień słońca zstąpił z chmury
i po ziemi szedł przez włości
i w kapliczce, u figury,
na stygmatach rąk zagościł.

Przez gałązki brzoź, na ptaki
patrzył jasny, uśmiechnięty,
w habit odzian bylejaki,
płaszy brat — Franciszek święty.

— Podnieście się śpiewne dusze,
jako kwiat na cierniach głogu,
wróćcie do dom w szarej skrusze
i piewajcie — pracy, — Bogu, —

Niechaj wam otuchą będzie
śpiew dla nieba w ziemskim trudzie,
w onczas raju bram dobędzie
każdy z was, — o, ptaki, — ludzie — —

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. ROGACZEWSKI

6. października Pielgrzymka Polska do N.-D. de Sion w okolicy Nancy.

Tuequegnieux — 9-10.30 spowiedź — 10.30 msza św. kazanie.

Homecourt — 16. zebranie towarzystw katolickich.

7. października Moutiers — 17. różaniec

8. października Mont-Bouvillers — 18 różaniec.

10. października — Maucieuille 10-12 Katechizm

Komunikaty Misji Polskiej w Paryżu

Z okazji śmierci Ks. Kardynała Dubois złożył Ks. Rektor w towarzystwie Księdza dziekana Ryby oraz Księża Łuczaka i Kopcia kondolencję w arcybiskupstwie w Paryżu.

W pogrzebie Ks. Kardynała Dubois, który się odbył we wtorek dnia 1-go października w Katedrze Paryskiej, wziął udział przybyły z Polski J. Em. Ks. Kardynał Dr. Hlond, Prymas Polski, w towarzystwie Ks. Kapelana Mędlewskiego oraz J. Eksc. Ks. Biskup Przeździecki.

We wtorek dnia 24 ub. m. odbyło się posiedzenie Rady Misji w Paryżu. W zebraniu wzięli udział prócz Ks. Rektora oraz pierwszego sekretarza Misji Księdza Łuczaka, Księża dziekani Radwański, Rogaczewski, Ryba i Makiela oraz Ks. Garstecki, sekretarz Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katolickich. Obrady pomiędzy innymi uwzględniły ważne sprawy organizacyjne i duszpasterskie.

Dnia 12 października odbędzie się o godz. 9 i pół nabożeństwo żałobne za śp. Idzikowskiego w Kościele Polskim w Paryżu.

Ks. Rektor powierzył Ks. Poszwie z Amiens duszpasterstwo więzienne w departamentach Seine i Aisne, a Ks. Zalewskiemu z Calonne-Ricouart w departamentach Nord i Pas de Calais.

Z dniem 1 października b. r. powołał Ks. Rektor Ks. Prusakiewicza z Joeuf do St. Jean Vallerisote, nowo utworzonej placówki duszpasterskiej w departamencie Gard.

Z dniem 26, września b. r. powierzył Ks. Rektor placówkę w Chalette (Loiret) Ks. prof. dr. Krzesińskiemu.

Dnia 26 września odbył się zjazd księży dekanatu Wschodniej Francji w Hayangee pod przewodnictwem Ks. dziekana Rogaczewskiego, na którym były omawiane sprawy połączone z duszpasterstwem we Wschodniej Francji.

Dnia 6 października odbędzie się pielgrzymka polska pod przewodnictwem Ks.-dziekana Rogaczewskiego do N.-D. de Sion. Wyjazd z Nancy 6.25 Powrót z Paray-s-Vaudement 16.6. W Sion od 8-10 spowiedź, o 10 suma i kazanie, o 2 nieszpory.

OD REDAKCJI

P. Piasecka z Paryża zaabonowała dla chorego rodaka leżącego w szpitalu «Polaka we Francji» na pół roku. Oto przykład godny naśladowania.

P. Juskowiak z Masny ofiarowała 30 fr. na zakład św. Kazimierza.

Z Tow. Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu



W Niedzielę, dnia 13-go października o godz. 8 i pół wiecz. w Salle des Ingenieurs Civils 19, rue Blanche, odegra na będzie przedudna komedja w 5 aktach Al. hr. Fredry.

ŚLUBY PANIENSKIE

TEATR POLSKI W PARYŻU będzie dawał regularnie przedstawienia w Paryżu w pierwszą i trzecią niedzielę każdego miesiąca. Sala «Ingenieurs Civils» jest zarezerwowana na dalsze przedstawienia: w niedzielę: 3 i 17 Listopada. 1 i 15 Grudnia, 5 i 19 Stycznia, 2 i 16 Lutego, 2 i 16 Marca; 6 i 20 Kwietnia i t. d. zawsze o godz. 8 i pół róz wyżej wymienionych jeszcze szereg artystów i artystek scen róz wyżejmienionych jeszcze szereg artystów i artystek scen Krajowych, co daje gwarancję wysokiego poziomu artystycznego przedstawień Teatru Polskiego.

Projektowane są również przedstawienia Teatru Polskiego NA PROWINCJI, w miejscowościach, gdzie Polacy są licznie zgrupowani. Instytucje zainteresowane zechcą zgłaszać się listownie do T-wa Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu (p. Kroczyński, prezes) 63, rue de Grenelle).

Program i szczegóły wszystkich przedstawień Teatru Polskiego będą stale ogłaszane w naszym piśmie, oraz za pomocą afiszów i ulotek, rozsyłanych do wszystkich Towarzystw, Instytucji, Domów Handlowych i Przemysłowych Polskich w Paryżu. Administracja Teatru wysyła na każdorazowe życzenie szczegółowy program na cały sezon z fotografiami artystów, warunki uzyskania abonamentów zniżkowych etc.

Pisać należy załączając znaczek na odpowiedź: S-te du Theatre Polonais 63, rue de Grenelle Paris 7.

KONKURS POLAKA WE FRANCJI

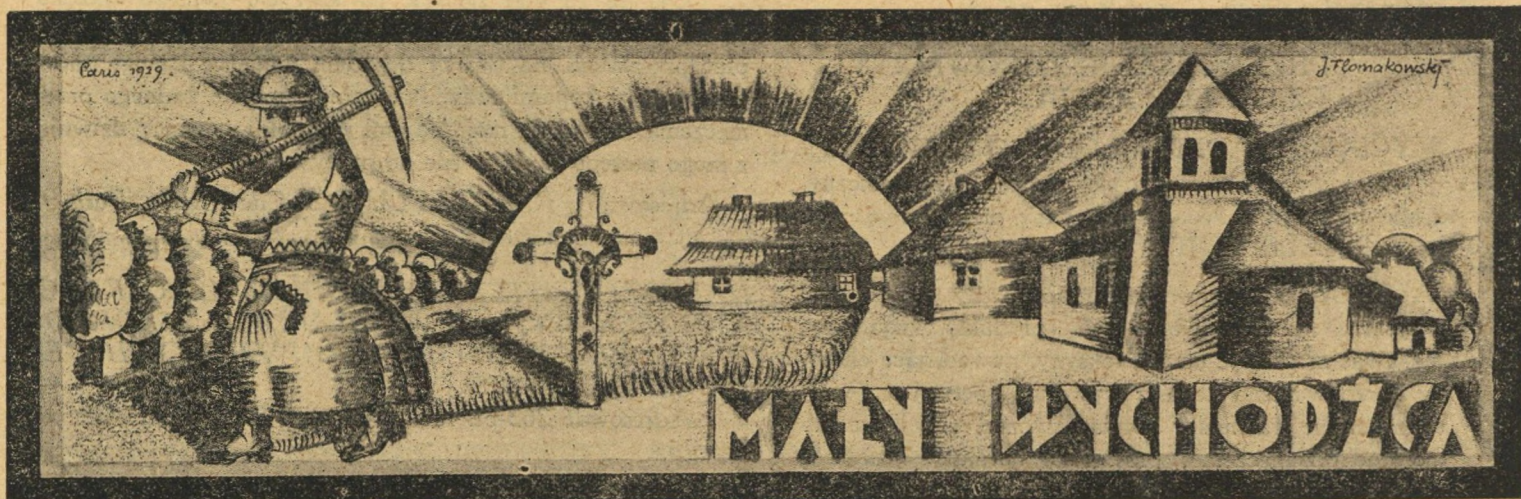
Od czytelników naszych otrzymujemy bardzo często zamówienia naszej gazety dla osób drugih. Działają oni prawdziwie po apostołsku starając się rozpowszechniać zdrową myśl, katolicką wśród naszego wychodźstwa zarzucanego niejednokrotnie czasopismami złemi i brudnymi. Nie chcemy pozostawiać tych drogich przyjaciół naszych bez nagrody, a pragniemy także innych czytelników naszych zachęcić do podobnej pracy około rozszerzenia naszego pisma. Dlatego naślemy każdemu czytelnikowi, który zjedna nam:

1 czytelnika — pięknie ilustrowaną książkę słynnego malarza pol. Jana Styki p. t. Łez, Krwi i Żelaza.

2 czytelników — przepiękne dzieło Jana Styki p. t. «Szkice z Ziemi św.»

3 czytelników «Szkice ze Ziemi i św. i Album obrazów Jana Styki.

ADMINISTRACJA.



Dziś wam moje kochane dzieciętki chcę opowiedzieć, co słyszałem będąc w Warszawie na własne uszy. Często lubiłam chodzić do kościoła Dzieciątka Jezus przy ulicy Moniuszki 3, może nawet które z was zna ten miutki kościółek

Tam jest śliczny obraz św. Tereni, pięknie zawsze przystrojony w róże najrozmaitszych kolorów. A świec aż się w oczach mieni.

A kto go ubiera? zapytacie. Przeważnie małe dziewczynki i chłopczyki.

Nie myślcie, że tu mówię tylko o dzieciach małych. Mam na myśli małe dusze. Św. Terenia liczyła 24 lata, a zawsze była «małą» to znaczy miała duszę zawsze czystą od grzechu, jak małe dziecko.

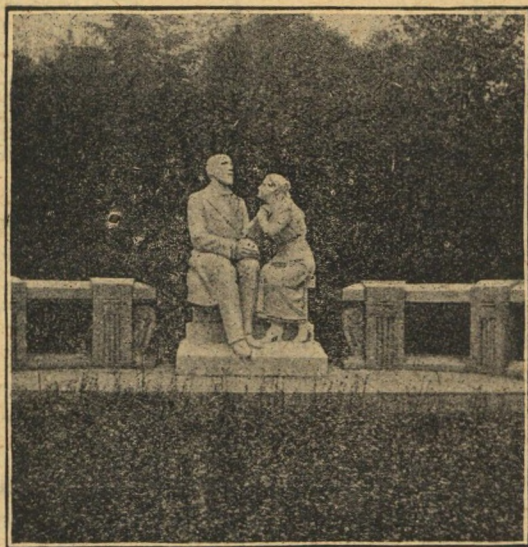
Pewnego razu, gdym wychodziła z kościoła spotkałam dziewczynkę z kółka św. Tereni, która po przywitaniu się zemną opowiedziała mi o cudzie, który wyświadczyła jej św. Terenia.

To też po przyjeździe swym do Francji, chcę wam opowiedzieć drogę dzieci. Otóż zaczęła tak opowiadać, «Kocham bardzo św. Terenię, mam jej obraz u siebie i modłę się do Niej codziennie. Od mojej ukochanej świętej doznałam już wiele łask, a szczególnie teraz doświadczyłam jednej nadzwyczajnej, ponieważ św. Terenia ocaliła mi życie. A stało się to tak. Było to 26 lutego 1927 roku. My wszystkie dziewczynki, z kółka św. Tereni i chłopcy z kółka św. Stanisława Kostki, poszliśmy do kościoła Dzieciątka Jezus przy ulicy Moniuszki, aby odbyć miesięczną spowiedź. Modliłam się długo i gorąco. Gdy wszyscy już się wypowiadali, zostaliśmy jeszcze na błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem i na wieczornym nabożeństwie. Po skończonej uroczystości powracaliśmy do domu. Przy krzyżowaniu się Nowego Świata i Alei Trzeciego Maja czekałymi długo na wolne przejście, wreszcie przeszliśmy szczęśliwie.

Po przejściu mówię do mojej towarzyski: szczęśliwa jestem, że już minąłyśmy najgorsze miejsce, bo się strasznie boję samochodów». Na nowym Świecie pod Nr. 1 znów było przejście na ulicę Książęcą. Najstarszy z chłopców przeprowadził ich na drugą stronę, a my z p. kierowniczką H. O.

(którą znam osobiście) zostałyśmy na stronie przeciwnej. Widząc, że już nikt nie jedzie ulicą i że jest wolne przejście, wybiegłam z szeregu i pobiegłam za chłopcami. W tej chwili nadjechał samochód i uderzył mnie w bok. Nie mając czasu na ucieczkę krzyknęłam tylko «Św. Tereniu, ratuj mnie!» I w jednej chwili znalazłam się pod samochodem.

Gdy samochód rozpędzony przejechał i zatrzymał się o jakie dwa kroki, zerwałam się z myślą, że na mnie najedzie jeszcze nie jeden, ale 10 samochodów. I pobiegłam wprost do przerażonej p. Kierowniczką, wołając «Proszę Pani, ja jestem żywą i nic mi się nie stało!» I rzeczywiście miałam tylko mały siniak na twarzy i stłuczone kolano. W tejże chwili podbiegł policjant i szofer, zebrał się tłum ludzi przestraszonych tym wypadkiem. Policjant za pisał moje imię, nazwisko i adres. Chciał napisać protokół, ale ja i pani Kierowniczka prosiłyśmy, żeby umorzyć sprawę, gdyż szofer nie był winien. Więc policjant przekreślił protokół. Moje koleżanki przerażone bardzo płakały. Nauczycielka mnie wzięła za rękę i pytała się, czy mnie co nie boli i czy się źle nie czuję. Nic mnie nie bolało, tylko byłam wzruszona i przestraszona.



Pomnik św. Tereski w Lisieux

Gdy przyszedłam do domu, spostrzegłam, że nie mam woreczka, w którym był różaniec i książeczki do nabożeństwa. Widocznie zgubiłam pod samochodem. Widząc mnie przeleknioną i ze smutkiem na twarzy, Mamusia pytała się: «co ci jest? co się stało?» Opowiadałam Mamusi cały wypadek». Mamusia i Tatuś byli bardzo wzruszeni tem cudownym ocaleniem. Mamusia zaraz mnie umyła i położyła spać, a kolację dała mi w łóżeczku. Byłam zmęczoną i wzruszoną tem wszystkim, co przeżyłam na ulicy, że zaraz zasnęłam. Gdy się przebudziłam było widno, a więc prędko ubrałam się i poszłam do szkoły na przygotowanie do Kom. św. Tam mi przywitano bardzo serdecznie. Pani Kierowniczka była bardzo rozradowana, a dzieci wołały: «Nasza uratowana siostrzyczka!» Tego dnia Msza św. była odprawiona na podziękowanie Panu Bogu, że za przyczyną św. Tereni ocalił mnie od niechybnej śmierci.

St. St.

Zdrowie, siłę do pracy

PRZEDŁUŻENIE ZDROWEGO I
CZYNNEGO ŻYCIA.

WYCIĄG Z JĄDER MŁODEGO ZWIERZĘ-
CIA — a więc środek naturalny, nie sztuczny, nie chemiczny,
oto jest sławny na cały świat i stosowany przez lekarzy ca-
łego świata : KALEFLUID.

KALEFLUID przywraca ; utracone siły i zdrowie
oczyszcza krew, usuwając zeń produkty wymiany,
jak kwas moczowy, utraty, toksyny, powodujące choro-
by i przedwczesną starość; wywołuje apetyt i przywra-
ca normalne trawienie; usuwa fizyczne, umysłowe lub
moralne przemęczenie; przywraca normalne działanie
serca, krwi wątroby, żołądka i płuc; nieczy maokrwis-
tość; wzmacnia nerwy i przywraca sen; przedłuża ak-
tywność życia; jest niezbędny dla tych wszystkich, któ-
rzy łatwo chorują i wymagają stałego podtrzymywania
sił, nadwątlonych chorobami, złem odżywianiem się lub
przepracowaniem.

LEKARZOM wysyłamy KALEFLUID bez-
płatnie dla wypróbowania. Bezpłatnie wysyłamy wszystkim
broszury po polsku dla zapoznania się z Kalefluidem. Kael-
fluid wysyła się za zaliczką pocztową. — KALEFLUID
nagrodzony jest na wystawach w Paryżu, w Londynie, w
Brukseli, we Florencji i w Rzymie.

Adresować : R. KALEFLUID,

5, Cite Pigalle, Paris 9. — Piszcie po polsku.

Wyzdrowienie!

Jan Trybus, Boucherie, 11, rue Florent-Evrard a Billy-
Montigny (P. de C.). Dnia 31 stycznia 1921.

«Donoszę uprzejmie, że lekarstwo, które używam już
od 2 miesięcy zupełnie dobrze działa na moją chorobę żo-
łądkową oraz pod względem nerwowym odczuwam zupełnie
poprawę mego zdrowia; taksamo chcąc się przekonać le-
piej, poleciłem lekarstwo takowe zażywać mojej czeladzi,
którzy pod nawałem pracy niejednokrotnie byli wycieńczeni
a co gorsza, nie mając żadnego apetytu, a odczuwali iż si-
ła w nich ginie; a więc po miesięcznej kuracji już zauważy-
liśmy na twarzach rumieńce i poprawę apetytu i normalne
pracowanie żołądka».

A. Szkutnik, 133, rue de Louches, Denain (Nord), 18.
11, 1928.

«Od tego czasu, jak zacząłem używać Kalefluid, czu-
ję się silniejszym, weselszym i ogólnie zdrowszym, i dziękuję
bardzo Sz. Wynalazcy tego uzdrowiciela jakim jest Kale-
fluid».

Antoni Stempin, 22 rue de l'Alma, Noeux-les-Mines (P.
de C.) Dnia 15 lutego 1919.

« Cierpiałem przez pół roku na reumatyzm i żadne
leki ni smarowanie nic nie pomogły, a przy spożyciu jednej
flaszki Kalefluidu już mi było lepiej».

Andrzej Grocki, Cite de Froidcul, 88, rue de Briey,
Moyeuvre-Grande (Moselle) Dnia 29 października 1928.

«Chorowałem na płuca już przeszło dwa lata, tak, iż
płułem mocno krwią. Po kilkarazowym prześwietleniu uznali
doktorzy, iż mam gruźlicę, żadne lekarstwo mi przepisywane
od lekarzy nic nie skutkowało, tak, iż w końcu traciłem siłę
do pracy, a nawet w chodzeniu było mi ciężko.

Oto co za cud się stał po spożyciu jednego flakonu
«Kalefluid», bo otrzymałem swoje dawniejsze siły, krwią
płuć przestałem, na twarzy dostałem rumieńce i mogę znów
pracować w kopalni rudy. Nie czuję zupełnie żadnego prze-
męczenia, tak iż się moi znajomi i współpracownicy dziwią
z mego postępowania w sile do pracy».

Adresować : R. KALEFLUID 5, Cite Pigalle, Paris 9

NADESZŁY ŚWIETNE I TANIE KSIĄŻECZKI DO
NABOŻENSTWA W OPRAWACH SKÓRKO-
WYCH, PŁÓCIENNYCH I PAPIEROWYCH. CE-
NA OD 5 fr. DO 40 fr.

Adresować 263-bis rue St.-Honore Paris I. «Polak we
Francji».

Baczność!

Tragiczny lot ś. p. majora L. Idzikowskiego wzruszył do
głębi całe społeczeństwo Polskie. Niejeden rodak pragnąłby
mieć pamiątkę po dzielnym bohaterze, którego pamięć nigdy
nie powinna zagać. W tym celu wydała Administracja na-
szego pisma piękną podobiznę Komendanta Idzikowskiego
w wykonaniu p. Tłomakowskiego. Można ją nabyć w Admi-
nistracji «POLAKA WE FRANCJI» w cenie 2 franków.
Na koszt przesyłki należy dołączyć 50 cent.

Piszcie zaraz pod adresem:

«POLAK WE FRANCJI» 263-bis, rue St.-Honore

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PRO-
MIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA.
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

DOKTOR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.
Przyjęcia : w dniu powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu.
Przez tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedziele od 9 — 12 rano.

NADDESZŁY ŚWIETNE SŁOWNIKI POLSKO-
FRANCUSKIE Z WYMOWĄ W ŁADNEJ I TRWA-
ŁEJ OPRAWIE PŁUCIENNEJ. KTO CHCE SZYB-
KO NAUCZYĆ SIĘ PO FRANCUSKU, WINIEN
ZAOPATRZYĆ SIĘ W TEN SŁOWNIK.

Cena 15 fr. z przesyłką. Adres: 263-bis St.-Honore Paris I.
nych prowiantów i smakołyków wkłada, łaby siły pokrzepić,

POLSKI GABINET DENTYSTYCZNY LEKARZ-DENTYSTA

S. SIKORA

Pariski fakultet Medyczny

LECZENIE I RWANIE ZĘBÓW BEZ BÓLU

5 medali Najnowsze zastosowania

Korony sztuczne, mostki

Przyjmuje od 9 rano do 9 wiecz.

W niedz. od 9 rano do 12-ej

89, Rue de Turenne, 89

Metro : St- Paul, Republique

Telefon Arch. 38-56.



PIERWSZA POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA im. HALLERA W PARYŻU

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud — PARIS (8) Tel. Elysees 60-91 «Concorde»

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wysłamy od razu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Permis de Conduire» i dyplomu Szkoła-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjeżdżnym z prowincji rekomendujemy najtańsze mieszkania.

Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom prace, a po pracy lekcje. Zarobek 35—45 fr.

Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od wieczorem, w niedzielę od godz. 9-5 wiecz.

LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. **CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY I ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.**

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedzielę i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI)

Métro: Pte de St-Cloud Autobus: AS Tram: 1, 2, 18, 123124,

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne gardłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice.

Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu

Nowe metody leczenia dziąseł.

Złote koronki od 75 fr.

Rwanie zębów bez bólu 5 fr.

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12.

**ZMIANA
ADRESU**

WIELKA LECZNICA POLSKA

Mieszcząca się dotychczas przy ulicy **MALHER Nr. 18-Saint-Paul** została przeniesiona do nowego lokalu, znacznie powiększonego według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej.

Nowy adres: PARYŻ-10 Boulevard Sébastopol (3-e piętro)

Métro: Châtelet; Telefou: Archives 79-58

DJATERMJA, ARSONWALIZACJA, PRĄDY, O WYSOKIEJ ZMIENNOŚCI.
ELEKTRYZACJA, LAMPY KWARCOWE, PROMIENIE INFRA-CZERWONE,
CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia.
CHOROBY MOCZOPŁCIOWE: TRYPER, SYFILIS, SZANKIER.
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA: przez lekarke.
HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMATYZM, ANEMJA, CHOROBY DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE na bardzo dogodnych warunkach.

LECZNICA OTWARTA CODZIENNIE od 9 rano, do 8 wiecz.

W niedzielę od 9 rano do 12: W święta przyjęć niema.

PIERWSZORZEDNY WARSZAWSKI MAGAZYN KRAWIECKI

Męski i damski--Paris--Vincennes
24, rue Laitières, Vincennes

Metro: Vincennes — Tramwaje: 6, 114, 118, 121

**zawsze na składzie ogromny wybór Francuskich
angielskich materiałów na ubrania i palta.**

**OBSTALUNKI SĄ WYKONYWANE
W PRZECIĄGU 8 DNI.**

Na składzie wielki wybór gotowych ubrań męskich i
damskich. Tylko dla czytelników «Polaka we Francji»
dodaje się premję. *Magazyn otwarty w niedz. i święta.*

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro : Châtelet

Najsukuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym
mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfi-
lis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne
laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzienie żył. — Mówi po
niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2
do 8, w niedziele od 9 do 12 w pol.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple
lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum
zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych :
Syfilis, Tryper, Szankier, Choroby krwi, skórne, niemoc
pliciowa, Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne.
Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 ppłd.
Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

INSTYTUT MEDYCZNY

160, rue St. Maur 160 — Paris XI. Metro Belleville,
Parnantier — autobus BF—N.—AY.—BH.—Tram. 5

**MEDYCYNĄ I CHIRURGJĄ OGÓLNA
CHOROBY KRWI I MOCZU**

Elektryczność medyczna. Promienie Reontgena, Djater-
mia, Choroby kobiece i dzieciinne.

Przyjęcia codziennie od 9-12 i od 14-19.30

W Niedziele i święta od 9 do 12.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sądzie apel.

JERZY LEWINSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra), Paris (9e)

Metro: Opera

Tel. Central 94-37—94-6

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.
narawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obro-
wa we wszystkich sądach p. adv. francusk. Pełnomocnie-
stwa. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji
w Polsce. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady
listowne osobiste.

POLSKI ZAKŁAD KRAWIECKI

HENRYK KWADRANS

PARIS(1^{er}) -- 336, Rue Saint - Honoré

Metro : Tuileries

Wykonuje garnitury męskie według ostatnich
modeli angielskich po cenach umiarkowanych

**

Znane z dobroci materjały angielskie
stałe na składzie

CIĄGACZY DRUTU poszukuje wielka firma

THOME-GENOT w Nouzonville (Ardennes) do-
robki, mieszkanie zapewnione.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

**Bizuterji Zegarków i
Instrumentów
Muzycznych**



ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek, nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 to- nów	225 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerałach	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.
412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerałach	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.
Bindy do włosów	4 fr. 6 fr.

Do Każdego zegarka do-
szony jest dla czytelników
POLAKA WE FRANCJI
ładny łańcuszek bezpłat-
nie. Wysła się po otrzy-
maniu przekazu pocztow-
wego (mandat-poste), któ-
ry nadesłać należy pod
adresem ;

ARMAND

**4, rue des Archives
PARIS (4^e)**

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opako-
wanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką
pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przelać
chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wysta-
rczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Dr. SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65.

Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja, Lampa Kwarcowe. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezależnie umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

GABINET MEDYCZNY POLSKI

Medycyna ogólna. Choroby weneryczne, moczu i krwi. (Leczenie elektrycznością) Przyjęcia codziennie od 14 do 21 godz. W niedz. zrana. Porady 10 fr.

Choroby kobiece i dziecięce, badane przez Doktorkę Polską. Porady listowne za darmo, załączając tylko znaczek 50 ctm. na odpowiedź. Wysyła wszelkich lekarstw za zaliczeniem poczt. Piszcie po polsku: PHYTOS 45 rue de Jussiu, Paris.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

DENTYSTA-LEKARZ**E. M. SMULAR**

z paryskiego fakult. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki Elektryczne sposoby uspokajające ból i wzmacniające zęby dzieła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedzielę do 1 i pół
48, rue de Dunkerque. PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbès, Poissonnière.

Telefon: Trudon 42-70

LEKARZ - DENTYSTA - POLAK**Cabinet Dentaire «MODERNE»**

Niniejszym zawiadamiam Rodaków, że przyjmuje codziennie w swoim gabinecie dentystycznym mieszczącym się w Paryżu przy ulicy:

19, rue Turbigo (Boulevard Réaumur Sébastopol).

Metro: Étienne-Marcel i Réaumur Sébastopol. Tramwaj 6-8

Godziny przyjęć od 9-2 ppł. i od 2-9 wieczór. — W niedzielę i święta od 9-4 pp

Wykonuje wszelkie plombę, leczenie i wrywanie zębów bez bólu; Zęby sztuczne, białe od 20 i Złote koronki od 75 fr. Różne mostki (amerykański system bez podniebienia) wieczne nie do wyjmowania; Złoto gwarantowane.

APTEKA POLSKA45, rue de Jussieu
PARIS

Przygotowanie wszelkich lekarstw, według recept lekarzy. Wysyła wszelkich lekarstw za zaliczeniem pocztowym. Apteka otwarta od 8 godz. zrana do 9 wieczorem w Niedziele z rana

POLSKI GABINET LEKARSKI "TURBIGO"

Zawiadamia rodaków, iż celem dania możności wyleczenia różnych chorób otwarty codziennie: od godziny 10 do 12 i od 3 do 9 wiecz. W Niedziele i święta od 9 do 3 popoł.

Choroby weneryczne, moczopłciowe, tryper, syfilis, szankier, choroby skóry, serca, kobiece, dziecięce, uszy, gardła, nosa, Prześwietlania, Radjografja, lampy ultra-fioletowe i inne. Operacje wszelkiego rodzaju przy udziale słynnych lekarzy. Dla przyjezdnych są pokoje. Wielkie ustępstwa dla niezamożnych. Porady i odpowiedzi na zapytania listownie.

PRZY GABINECIE ZNAJDUJE SIĘ «DENTYSTA-POLAK».

Adres: 19, rue Turbigo róg Boulevard Sébastopol Paris 2-e Metro: Etienne Marcel i Reaumur Sébastopol, blisko dworca Gare du Nord i Gare de l'Est.

POLSKIE BIURO PODROZY «POLEXPRESS»

Jeneralna Reprezentacja Polskiego Biura Podróży «ORBIS»
koncesjowanego przez Polskie Koleje Państwowe

Reprezentacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929 roku.

22, Boulevard des Italiens, PARIS rog rue Taitbout

Métro : Richelieu-Drouot.

Tél. Provence, 88-55

LILLE

ODDZIAŁY

STRASBOURG

**POLEXPRESS» 5, bis, rue François
de Badts. La Madeleine.**

**«POLEXPRESS» 1-a, rue de la
Comédie**

**POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI PO CENACH ZNIŻONYCH ODCHODZĄ
Z PARYŻA I LILLE
dn. 9 i 23 października**

**ZE STRASBOURGA
dn. 30 października**

Paryż-Poznań	275 fr.	Lille-Poznań	236 fr.	Strasbourg Katowice	247 fr
Paryż-Warszawa	319 »	Lille-Warszawa	267 »	Strasbourg-Kraków	251 »
Paryż-Kraków	316 »	Lille-Kraków	264 »	Strasbourg-Lwów	278 »
Paryż-Lwów	342 »	Lille-Lwów	290 »	Strasbourg-Tarnopol	296 »

**Bilety są sprzedawane do 48 miast w Polsce
Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny**

ZGŁASZAJCE SIĘ BEZZWŁOZNIE

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Podróż pociągiem specjalnym trwa tylko 27 godzin tak jak pociągiem międzynarodowym.

PARIS,
LILLES
STRASBOURG,
DUOAI,
OGNIÈS,
NOEUX-LES-MINES,
SALLAUMINES,
BARLIN,
BAUAY-EN-ARTOIS
MARLES-LES-MINES,
BILLY-MONTIGNY
MONTCEAU-LES-MINES

« POLEXPRESS », 22, boulevard des Italiens,
» POLEXPRESS », 5, r. François de Badts, La Madeleine.
» POLEXPRESS », 1, rue de la Comédie
REPRESENTANT BANQUE, Avenue de la Gare.
T. M. OLSZEWSKI.
M. PUDŁOWSKI, 254, rue Nationale.
M. PUDŁOWSKI, rue Nationale, près Cinéma Olympia.
L. KRYSIAK, rue Ferrer.
M. KRYSIAK, 117, rue de la République.
M. KRYSIAK, rue Pasteur.
INTER-AGRICOLE, 127. rue Nationale
POLSKA KASA KREDYTOWA, 3, rue Eugène Potier

Przy zamawianiu biletów należy nadesłać, fr. 200 - zaliczki.

Wydział Bankowy
ZALATWIA
przekazy do Polski i innych krajów
«upno isprzedaztłotychi innych walut po najlepszym kursie
Informacje bezpłatnie